

Sygn. akt III AUa 735/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2014 r. w Szczecinie

sprawy M. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o odsetki

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 16 maja 2013 r. sygn. akt VI U 3131/12

oddala apelację.

SSA Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska

Sygn. akt III AUa 735/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15.05.2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w S. odmówił M. Z. prawa do wypłaty odsetek

za przyznane prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, gdyż ostatnią okolicznością niezbędną do wydania decyzji przyznającej prawo do renty było złożone przez ubezpieczonego w dniu 12.03.2012 r. oświadczenie, na podstawie którego można było przyznać świadczenie w zbiegu z drugim świadczeniem, tj. pobieraną emeryturą nauczycielską.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczona zarzuciła obrazę art. 118 ust. 1 i ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity opubl. w Dz. U. z 2013 roku, poz. 1140, ze zm.) - zwaną dalej ustawą emerytalną - poprzez błędną ich wykładnię skutkującą odmową przyznania

odsetek za opóźnienie w wypłacie świadczenia rentowego, w sytuacji gdy zaistniałe opóźnienie w ustaleniu prawa do świadczenia rentowego zostało spowodowane błędnym orzeczeniem lekarza orzecznika, za który odpowiada organ rentowy. Podniesiony natomiast w decyzji argument dotyczący oświadczenia ubezpieczonej z 12.03.2012 r. – zdaniem ubezpieczonej jest chybiony, gdyż oświadczenie to dotyczyło jedynie kwestii formalnej związanej z prawem do otrzymania płatności ustalonego już świadczenia i jako, że nie miało związku z ustaleniem prawa do świadczenia rentowego nie stanowiło też ostatniej okoliczności, od spełnienia której uzależnione jest przyznanie prawa do renty.

Tak argumentując, ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie odsetek za opóźnienie w ustaleniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową za okres od 1.06.2009r. do 25.04.2012r., odsetek od skapitalizowanych odsetek od dnia wniesienia odwołania do dnia zapłaty oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania sądowego, w tym zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 16 maja 2013 r. oddalił odwołanie.

Sąd I instancji ustalił, że M. Z. urodzona (...), z zawodu nauczyciel, wystąpiła w dniu 3 czerwca 2009 r. o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Lekarz orzecznik ZUS rozpoznał u ubezpieczonej przewlekłą niewydolność mięśni wewnętrznych krtani, przewlekły prosty nieżyt krtani, dysfonię hipokinetyczną oraz przewlekły nieżytowy zanik gardła. W oparciu o powyższe ustalenia lekarz orzecznik ZUS orzeczeniem z dnia 6 lipca 2009 roku nie stwierdził u ubezpieczonej niezdolności do pracy z tytułu choroby zawodowej. Następnie, w wyniku rozpoznania sprzeciwu ubezpieczonej komisja lekarska ZUS, po przeanalizowaniu dokumentacji lekarskiej, orzeczeniem z dnia 17 sierpnia 2009 roku, po rozpoznaniu u ubezpieczonej przewlekłej niewydolności mięśni wewnętrznych krtani, przewlekłego prostego nieżyty krtani, dysfonii hipokinetycznej oraz przewlekłego nieżytowego zaniku gardła, stwierdziła, że ubezpieczona nie jest osobą niezdolną do pracy w związku z chorobą zawodową. Sąd Okręgowy w sprawie o rentę dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów z zakresu medycyny pracy, foniatrii, otolaryngologii. Z ustaleń poczynionych w oparciu o opinię łączną biegłych z zakresu: medycyny pracy (lek. med. B. B.) i laryngologii (dr med. Z. G.) z dnia 9.11.2009 r., wynika, że ubezpieczona ma dysfonię hipokinetyczną związaną z niewydolnością mięśni właściwych krtani, przewlekły prosty nieżyt gardła i krtani oraz obustronne osłabienie słuchu typu czuciowo – nerwowego. Biegli podali, że stopień nasilenia opisanych zmian w narządzie oddechowym i fonacyjnym nie występuje w stopniu uzasadniającym niezdolność do pracy związaną z chorobą zawodową. Stanowisko to odpowiada zmianom opisywanym przez foniatrę (różny czas fonacji ciągłej), a też wynikowi badań własnych opisanych w opinii. Zdaniem biegłych u ubezpieczonej nie stwierdza się niezdolności do pracy związanej z chorobą zawodową. Biegły z zakresu foniatrii (specjalista foniatra A. M.) w opinii z dnia 8 stycznia 2010 r. rozpoznał u ubezpieczonej przewlekły nieżyt błony śluzowej gardła i krtani z elementami dysfonii hypofunkcjonalnej, który to stan jego zdaniem nie upośledza w sposób istotny sprawności narządu głosu, gdyż wydolność narządu jest na dobrym poziomie, co zostało potwierdzone w próbie obciążeniowej i nie powoduje niezdolności do pracy w zawodzie nauczyciela. Z uwagi na zgłoszone przez ubezpieczoną zastrzeżenia do opinii biegłego z zakresu foniatrii, w dniu 5.03.2010 r. wydał on opinię uzupełniającą w której wskazał, że nie podważa rozpoznania choroby zawodowej, a jedynie przedstawia na podstawie dokumentów i przeprowadzonych badań (...), ocenę narządu głosu i jego wydolności na przestrzeni lat 2006 – 2009 i obecnie. Zdaniem biegłego, obecnie parametry oceniające czynność fałdów głosowych przed i po próbie obciążeniowej nie uległy zmianie i mieszczą się w granicach normy. W dodatkowej, opinii uzupełniającej z dnia 13 maja 2010 r. biegły foniatra podał odnośnie wyniku badania (...), który był podstawą wydania opinii z dnia 8.01.2010 r., że nie miało istotnego znaczenia to, że pacjentka bezpośrednio przed badaniem (siedem dni) była w sanatorium i miała wykonywane zabiegi (inhalacje B., jonoforezę z KJ, lampę (...) na krtani). Również fakt,

że wymieniona przez półtora roku nie wykonywała zawodu nie wpływa znacząco na badanie. Przeprowadzona została próba obciążeniowa narządu głosu i porównanie badań videostroboskopowych ((...)) przed i po obciążeniu, które mają decydujące znaczenie w ostatecznym rozpoznaniu i przedstawieniu końcowych wniosków. Zdaniem biegłego niewielki stopień osłabienia sprawności narządu głosu pod postacią przewlekłego nieżyty gardła i krtani z elementami dysfonii hypofunkcjonalnej

nie powoduje niezdolności do pracy. Uwzględniając wniosek ubezpieczonej złożony w dniu 9 września 2010 r., Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 4 listopada 2010 r. dopuścił na okoliczność stanu zdrowia ubezpieczonej, a w szczególności możliwości podjęcia zatrudnienia w charakterze nauczyciela w kontekście badań foniatrycznych, dowód z zeznań świadka E. T., tj. lekarza leczącego M. Z.. Świadek po zapoznaniu się z opiniami biegłego z zakresu foniatry, zgodził się ze stwierdzeniem, że w chwili badania parametry oceniające czynność fałdów głosowych przed i po próbie obciążeniowej mieściły się w normie, jednak w jej ocenie z uwagi na pracę głosem ważna jest też jakość głosu. Ważne jest czy pacjentka męczy się podczas mówienia czy też nie. Świadek nie potrafiła jednak wskazać czy ubezpieczona w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnie z poziomem kwalifikacji. Postanowieniem z dnia 4 listopada 2010 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy R. D.

na okoliczność jak w postanowieniu z dnia 14 października 2009 r., z uwzględnieniem dotychczas wydanych opinii a także zeznań świadka. W opinii z dnia 7 grudnia 2010 r. biegła R. D. stwierdziła, że z powodu rozpoznanej choroby zawodowej, ubezpieczona nie może wykonywać pracy w zawodzie nauczyciela języka polskiego, ale może wykonywać inne prace w szkole nie wymagające nadmiernego wysiłku głosowego, np. praca w bibliotece, czytelnicy, może również pracować w placówkach oświatowych na stanowiskach kierowniczych. Zdaniem biegłej, skarżąca jest zdolna do pracy w związku z chorobą zawodową. Na wniosek ubezpieczonej Sąd Okręgowy dopuścił dowód z zeznań świadka R. W. – lekarza leczącego ubezpieczoną - na okoliczność stanu jej zdrowia a także zdolności do pracy w kontekście istniejących schorzeń. Świadek na podstawie wykonanego badania videostroboskopowego stwierdził, że u ubezpieczonej występowały obrzęki fałdów głosowych, podczas fonacji występowała szczelina zwarcia, która mogła powodować osłabienie siły głosu, a następnie mogły występować dolegliwości pod postacią chrypki i zaniki głosu. Dalsze badanie wykazało występowanie u ubezpieczonej zwiększonej amplitudy drgań, co świadczy o niewydolności głośni. Zdaniem świadka, gdyby ubezpieczona powróciła do pracy zawodowej, będą występowały parestezje czyli bóle gardła, chrypka, drapania, pochrząkiwania, odczucie suchości, a po dłuższym mówieniu zanik głosu do bezgłosu włącznie. Ubezpieczona w znacznym stopniu utraciła zdolność

do pracy jako nauczyciel języka polskiego, a także każdej pracy, która wymaga operowania głosem przez 3 – 4 godziny dziennie. Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2011 r., Sąd Okręgowy dopuścił również dowód z opinii Kliniki (...) w S. – lekarzy specjalistów foniatry i laryngologa, na okoliczność czy stan zdrowia ubezpieczonej czyni ją całkowicie bądź częściowo niezdolną do pracy i czy ewentualna niezdolność do pracy pozostaje w związku z chorobą zawodową. W opinii z dnia 30 maja 2011 r. biegła – prof. dr hab. C. T. stwierdziła, że ubezpieczona jest całkowicie niezdolna do pracy w zawodzie nauczyciela. O ile w początkowym okresie (5-tym, 6-tym roku pracy) niezdolność do pracy ubezpieczonej w zawodzie nauczyciela można uznać za okresową, to po 30 – 40 latach pracy jest ona już trwała i nieodwracalna.

Na podstawie powyższej opinii Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 13 stycznia 2012 roku wydał wyrok zmieniający zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonej prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku

z chorobą zawodową od czerwca 2009 r. Żadna ze stron nie zaskarżyła przedmiotowego wyroku. W dniu 21 lutego 2012 roku do organu rentowego wpłynął do wykonania powyższy wyrok wraz z 5 plikami akt rentowych. W dniu 12 marca 2012 r., ubezpieczona została poinformowana telefonicznie, że powinna złożyć oświadczenie odnośnie tego co robiła po dacie przyznania przez Sąd świadczenia.

W tym samym dniu ubezpieczona złożyła oświadczenie o tym, że od chwili złożenia odwołania nie pracuje zawodowo i nie pobierała żadnych zasiłków, jak również

nie korzystała z opieki społecznej i nie prowadziła działalności gospodarczej. Decyzją z dnia 11 kwietnia 2012 roku organ rentowy przyznał ubezpieczonej prawo do renty

z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, ustalając zarówno wysokość należnego świadczenia jak i wyrównania – po stosownym rozliczeniu kwot wypłaconych ubezpieczonej.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie i wskazując na treść § 10, 32 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń oraz art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2013 roku, poz. 1442, ze zm.) - zwaną dalej ustawą systemową – oraz art. 118 ust. 1 i ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity opubl. w Dz. U. z 2013 roku, poz. 1140, ze zm.) - zwaną dalej ustawą emerytalną - jednocześnie przytaczając ich treść. Sąd orzekający w pierwszej instancji podniósł również, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, iż zawarte w art. 85 ust. 1 ustawy emerytalnej określenie: „nie ustalił prawa do świadczenia” oznacza zarówno niewydanie w terminie decyzji przyznającej świadczenie, jak i wydanie decyzji odmawiającej prawa do przyznania świadczenia, mimo spełnienia warunków do jego uzyskania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2001 roku, sygn. II UKN 402/00, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 501), a zatem w tym ostatnim przypadku chodzi o sytuację, kiedy organ posiadał wszelkie dane konieczne do przyznania świadczenia, ale mimo to nie wydał decyzji, bądź wydał decyzję odmawiającą przyznania świadczenia mimo, że z dowodów przedłożonych przez stronę wynikało, iż prawo to winno zostać jej przyznane. Przy czym dla powstania obowiązku wypłaty odsetek konieczne jest stwierdzenie naruszenia prawa przez organ rentowy prawomocnym wyrokiem sądu zmieniającym decyzję organu rentowego i przyznającym prawo do tego świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2004 roku, sygn. II UK 485/03, OSNP 2005/10/147). Dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu podstawowe zatem znaczenie miała ocena, czy w dacie wydawania decyzji z dnia 28 sierpnia 2009r. organ rentowy dysponował materiałem pozwalającym na uznanie, że ubezpieczona jest częściowo niezdolna do pracy w związku z chorobą zawodową. Precyzując, materiałem takim mogą być pewne, zobjektywizowane dane źródłowe oraz fakt istnienia takich danych w dacie wydawania zaskarżonej decyzji oraz to, czy organ rentowy miał do nich dostęp. Dodać należy, że ustalenia dotyczące niezdolności do pracy dokonywane są na etapie postępowania przed organem rentowym przez lekarza orzecznika ZUS, a po wniesieniu sprzeciwu także przez komisję lekarską ZUS. W tym sensie wydanie przez biegłych sądowych opinii sądowo – medycznej w sprawie każdorazowo stanowi kontrolę postępowania przed organem rentowym w jej wymiarze medycznym. Weryfikacja stanu wiedzy lekarzy orzeczników ZUS, już na etapie postępowania sądowego, sprowadza się do weryfikacji materiału źródłowego jakim dysponowali biegli sądowi lekarze. W postępowaniu sądowym o sygn. akt VI U 1606/09 biegli sądowi lekarze – początkowo - ocenili stan zdrowia ubezpieczonej tak samo jak lekarz orzecznik ZUS oraz komisja lekarska ZUS, uznając ją za osobę zdolną do pracy w związku z chorobą zawodową. Stanowisko takie wyrazili przede wszystkim biegli z zakresu laryngologii, foniatrii oraz medycyny pracy (biegła B. B.), przy czym wskazani biegli w trakcie postępowania przed sądem stanowiska tego nie zmienili. Dopiero biegła z zakresu medycyny pracy w opinii wydanej w dniu 7.12.2010 r. podała, że w przypadku ubezpieczonej istnieją przeciwwskazania do pracy w charakterze nauczyciela języka polskiego, jednak także i ona nie stwierdziła niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, uznając, że skarżąca może wykonywać inne prace w szkole, nie wymagające wysiłku głosowego. Dopiero w opinii Kliniki (...) w S. – lekarz specjalista – prof. dr n. med. C. T. stwierdziła, że ubezpieczona jest całkowicie niezdolna do pracy w zwodzie nauczyciela. Sąd pierwszej instancji rozpoznający sprawę o sygn. VI U 1606/09 oparł się na tej opinii, nie kwestionując pozostałych opinii wydanych w sprawie, a jedynie uznając je za niemiarodajne. Zdaniem tamtego Sądu Okręgowego różnice we wnioskach końcowych opinii biegłych Z. G. i B. B. oraz C. T. spowodowane były z jednej strony datą wydania opinii (opinia biegłych Z. G. i B. B. wydana została na podstawie badania wykonanego bezpośrednio po powrocie ubezpieczonej z sanatorium, gdzie poddawała ona swój narząd głosu intensywnej terapii rehabilitacyjnej), a z drugiej możliwościami technicznymi jakimi dysponowali biegli i czasem jaki mogli poświęcić na wydanie opinii. Z kolei dokonując porównania opinii biegłego A. M. oraz C. T., Sąd stwierdził, że w badaniach foniatrycznych stan zdrowia ubezpieczonej nie wypada obecnie najgorzej bowiem potwierdzają to zarówno wyniki specjalistycznych badań foniatrycznych jak i videolaryngostroboskopowych, jednakże ocena zdolności

do pracy wymaga nie tylko odniesienia się do przedstawionej dokumentacji medycznej ale także wymaga wiadomości specjalnych a także musi uwzględniać inne elementy takie jak poziom kwalifikacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania. Zasadnicze znaczenie miał fakt, że praca nauczyciela wiąże się z codzienną wielogodzinną pracą głosem i tym samym oceny stanu zdrowia badanej w aspekcie jej przydatności do pracy nie można dokonać jedynie na podstawie wyników badań, bez uwzględnienia iż dyspozycja do pracy może się zmieniać w ciągu każdego dnia – w zależności od ilości zajęć i okresów odpoczynku. Porównując wspomniane wyżej opinie Sąd Okręgowy uznał, że dla oceny ich przydatności zasadnicze znaczenie miał sposób przeprowadzenia przez biegłych tzw. prób obciążeniowych. Próby takie przeprowadzili oboje biegli, a różnica we wnioskach wypływa z tego, że badanie wykonane przez biegłego A. M., stanowiące podstawę wydania opinii trwało jedynie 30 do 40 minut natomiast badanie przeprowadzone przez biegłą PUM – 4 godziny. Zdaniem biegłej C. T. przeprowadzona próba obciążeniowa, pomimo dość dobrych wyników badań podstawowych – wykazała, iż ubezpieczona może mówić jedynie około 45 minut bez szkody dla zdrowia. Opierając się na wspomnianej opinii biegłej C. T., Sąd Okręgowy zmienił decyzję ZUS z 28 sierpnia 2009r. przyznając ubezpieczonej prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową od czerwca 2009 r.

Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie podniósł, że niezbędnym zatem stało się ustalenie czy lekarze orzecznicy ZUS dysponowali wiedzą tożsamą co biegli w postępowaniu sądowym prowadzonym pod sygn. akt VI U 1606/09, a właściwie tylko biegłą C. T., czyli czy powinni byli wydać zbliżone orzeczenie, bowiem powyższe stanowić może przesłankę zasądzenia na rzecz ubezpieczonej żądanych odsetek. Różne zespoły lekarzy mogą się bowiem różnić, gdy chodzi o interpretację faktów medycznych, nie może być jednak między nimi różnic, gdy chodzi o stwierdzenie istnienia samych faktów. Jeśli więc orzecznicy ZUS dysponowali danymi źródłowymi pozwalającymi na poczynienie pewnych ustaleń w przedmiocie danego faktu medycznego, a mimo to ustaleń takich nie poczynili, uznać należy, że wydali orzeczenie niemiarodajne. Odnosząc powyższą regułę do niniejszej sprawy, Sąd I instancji podniósł, że podstawą uznania ubezpieczonej za osobę niezdolną do pracy była opinia biegłej C. T. wydana po przeprowadzeniu specjalistycznego – wielogodzinnego – badania, z wykorzystaniem m.in. badania videolaryngoskopowego przed obciążeniem, badaniem videolaryngostroboskopowym podczas fonacji przed obciążeniem, analizy fonetyczno – akustycznej przed i po próbie obciążeniowej wykonanej przy zastosowaniu programu (...) dla foniatryi. Organ rentowy nie dysponował możliwością przeprowadzenia tak specjalistycznych badań, jak również nie mógł dysponować, co jest oczywiste, wynikami badań przeprowadzonymi przez biegłą C. T..

Sąd pierwszej instancji uznał, że analiza postępowania dowodowego prowadzonego przed organem rentowym, jak w sprawie VI U 1606/09, obejmującego wydanie opinii sądowo – medycznych, prowadzi do wniosku, że decyzja organu rentowego z dnia 28 sierpnia 2009 roku, odmawiająca M. Z. prawa do świadczenia, nie była - w świetle dokumentacji, którą przy wydawaniu zaskarżonej decyzji dysponował organ rentowy - wadliwa. Wyjaśnić należy, że lekarze orzecznicy ZUS nie dokonują samoistnych diagnoz medycznych, nie mają możliwości prowadzenia skomplikowanych badań i orzeczenia wydają w oparciu o przedstawioną dokumentację medyczną oraz zebrany wywiad. Idąc tokiem rozumowania ubezpieczonej, w każdym właściwie przypadku nienależytego (zdaniem strony) udokumentowania istnienia inwalidztwa, skutkującego oddaleniem wniosku o świadczenie, obowiązkiem organu rentowego byłoby żądanie dodatkowych badań czy konsultacji czy kierowanie na obserwację. Tak jednak nie jest, gdyż powyższe nie zmienia faktu, że to ubiegający się o świadczenie winien udowodnić istnienie przesłanek, od których uzależnione jest prawo do renty, w tym – swoją niezdolność do pracy. W ocenie Sądu w sprawie niniejszej brakowało danych uzasadniających skorzystanie przez lekarzy orzeczników ZUS z takich dodatkowych uprawnień. W sytuacji zatem, w której lekarze orzecznicy ZUS nie dysponowali wystarczającym materiałem do poczynienia ustaleń w przedmiocie stanu zdrowia ubezpieczonej, nie można stwierdzić odpowiedzialności organu rentowego za wydanie nieprawidłowej decyzji. W świetle materiału, jakim dysponował, niemożliwe było bowiem wydanie innych orzeczeń lekarskich, a co za tym idzie i innej decyzji.

W ocenie Sądu Okręgowego, w związku z tym organ rentowy prawidłowo określił, że dniem wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji był dzień złożenia przez ubezpieczoną oświadczenia z 12.03.2012 r. (dotyczącego ewentualnego korzystania z zasiłków oraz prowadzenia działalności gospodarczej), niezbędnego do prawidłowego rozliczenia świadczenia i wyliczenia wyrównania należnego ubezpieczonej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy w Szczecinie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie ubezpieczonej.

Z rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji nie zgodziła się ubezpieczona zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że organ rentowy w dacie wydania decyzji z dnia 28 sierpnia 2009 r. nie dysponował materiałem pozwalającym na uznanie, że ubezpieczona jest niezdolna do pracy w związku z chorobą zawodową, a zatem decyzja odmawiająca prawa do świadczenia nie była wadliwa, podczas gdy dokumentacja, którą dysponował organ rentowy, a następnie dokonane przez lekarzy orzeczników ZUS rozpoznanie stanu zdrowia ubezpieczonej (przewlekła niewydolność mięśni wewnętrznych krtani, prosty nieżyt krtani, dysfonia hypokinetyczna, przewlekły nieżytowy zanik gardła), przy uwzględnieniu charakteru jej pracy (nauczyciela języka polskiego, który w swojej codziennej pracy w szkole posługuje się głosem przez wiele godzin, którą to okoliczność organ pominął) w kontekście ustaleń dokonanych w sprawie o ustalenie prawa do renty (sygn. akt Sądu Okręgowego w Szczecinie VI U 1606/09), uzasadniały stanowisko, że ubezpieczona nie jest zdolna do kontynuowania pracy w charakterze nauczyciela, co z kolei winno skutkować uznaniem winy ZUS w nieterminowym przyznaniu prawa do renty, co w konsekwencji przesądza o zasadności żądania odsetek z tytułu zwłoki w przyznaniu tego prawa.

Wskazując na powyższe, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji w całości i podniósł, że podziela argumentację faktyczną i prawną zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W ocenie organu rentowego apelacja jest oczywiście bezzasadna, a sąd I instancji w pełni zebrał i dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego, prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne sprawy, wyciągnął na ich podstawie nie budzące zastrzeżeń logiczne wnioski oraz prawidłowo zastosował zarówno przepisy prawa materialnego jak i przepisy prawa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz na ich podstawie zasadnie przyjął, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie w przyznaniu świadczenia z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji za własne, w konsekwencji czego nie zachodzi potrzeba szczegółowego ich powtarzania (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., sygn. II UKN 61/97, opubl. w OSNAP z 1998 nr 3, poz. 104, z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAP z 1998 nr 24, poz. 776). Sąd Odwoławczy nie podzielił natomiast zarzutu apelacji ubezpieczonej, iż zapadłe rozstrzygnięcie oparte zostało

na wadliwych ustaleniach faktycznych. Prawidłowo bowiem przyjęto, że w postępowaniu w sprawie o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy

w związku ze stwierdzoną u ubezpieczonej chorobą zawodową konieczne było przeprowadzenie żmudnego postępowania dowodowego, uwzględniającego zarówno potrzebę wysłuchania zeznań zawnioskowanych przez ubezpieczonego świadków - lekarzy, wykonanie licznych specjalistycznych badań, wydania kilku opinii biegłych sądowych. W związku z wystąpieniem rozbieżności wśród biegłych w ocenie wpływu stanu zdrowia ubezpieczonego na zdolność do pracy w zawodzie nauczyciela, a zatem kwestii zasadniczej, zachodziła potrzeba ich weryfikacji oraz postępowania uzupełniającego i zlecenia wydania opinii przez Klinikę (...) w S.. W sprawie wypowiadało się aż 11 lekarzy różnych specjalizacji (zob. m.in. k. 227 akt VI U 1606/09) i tylko część z nich uznała, że ubezpieczona po kilkudziesięciu latach pracy stała się nieodwracalnie niezdolna do pracy w zawodzie nauczyciela. Podnoszono w opiniach biegłych również, że ubezpieczona co prawda nie może pracować jako nauczyciel, ale może wykonywać pracę bibliotekarki w szkolnej bibliotece, a zatem zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, gdyż taka praca nie wymaga nadmiernego wysiłku narządu mowy. Różna była też ocena co do trwałości i stopnia niezdolności do pracy. W istocie nawet w postępowaniu sądowym były problemy z prawidłowym ustaleniem zdolności do pracy z związku z chorobą zawodową w obrębie narządu głosu i dopiero w tym postępowaniu, a nie na etapie postępowania przed organem rentowym, możliwym stało się przesądzenie o niezdolności ubezpieczonego do pracy, zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami nauczyciela. Co wymaga podkreślenia, Sąd Okręgowy słusznie podniósł, że ubezpieczona na etapie postępowania przed organem rentowym nie przedłożyła takich dowodów, które pozwoliłyby na ustalenie jej niezdolności

do pracy w związku z chorobą zawodową i to dopiero wielokrotne, łącznie wielogodzinne badania, w tym laryngologiczne, foniatryczne, laryngoskopijne lupowe (k.55 akt VI U 1606/09), videolaryngoskopowe, videolaryngostroboskopowe z analizą fonetyczną – akustyczną sygnału akustycznego głosu i mowy, dały obszerny, niezbędny materiał dowodowy, poddany następnie ocenom medycznym biegłych, a którego to z kolei zabrakło w postępowaniu przed lekarzami orzecznikami ZUS. Należy dodać, że lekarze orzecznicy ZUS nie dokonują samoistnych diagnoz medycznych, nie mają możliwości prowadzenia skomplikowanych badań i orzeczenia wydają w oparciu o przedstawioną przez ubezpieczonego dokumentację medyczną oraz zebrany wywiad.

Należy też wskazać, że Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalając wyrokiem z dnia 13.01.2012r., sygn. VI U 1606/o, prawo M. Z. do renty miał również prawny obowiązek orzeczenia z urzędu zgodnie z art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej o odpowiedzialności organu rentowego w zakresie ustalenia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Sąd Okręgowy o ustaleniu prawa do świadczenia orzekał bowiem już po wejściu w życie ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 42, poz. 338), która nałożyła na organy odwoławcze, w tym sądy przyznające świadczenie obowiązek zamieszczenia w orzeczeniu rozstrzygnięcie o odpowiedzialności organu rentowego za przedłużenie w czasie postępowania wyjaśniającego, jeżeli przedłużenie to nastąpiło z winy tego organu. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r. II UK 330/09, lex nr 604220 i uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2011 r., sygn. I UZP 2/11, OSNP 2011/19-20/255). Brak omawianego rozstrzygnięcia nie pozbawiał oczywiście ubezpieczonego prawa do odsetek za opóźnienie w wypłacie świadczenia (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2011r., sygn. I UZP 2/11, OSNP 2011/19-20/255). Z utrwalonego orzecznictwa sądowego (zob. wyroki Sądów Apelacyjnych: we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012 r. III AUa 1549/11 , lex 1124837, w Krakowie z dnia 2 października 2012 r. III AUa 485/12, lex 1223269, 16 kwietnia 2013 r. III AUa 1460/12, lex 1311965 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 stycznia 2013 r. III AUa 638/12, lex 1314893) wynika, że wydanie przez organ rentowy niezgodnej z prawem decyzji odmawiającej wypłaty świadczenia w sytuacji, gdy było możliwe wydanie decyzji zgodnej z prawem, w szczególności, gdy ubezpieczony wykazał wszystkie przesłanki świadczenia, oznacza, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność, choćby nie można było mu zarzucić niestaranności w wykładni i zastosowaniu prawa. W niniejszej sprawie trafnie jednak przyjęto, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie w ustaleniu prawa do renty i wypłaty z tego tytułu świadczenia, gdyż okoliczność niezbędna do ustalenia prawa do renty była możliwa do ustalenia dopiero

w postępowaniu sądowym, po przeprowadzeniu w jego ramach dodatkowych specjalistycznych badań. Lekarze orzecznicy ZUS nie mieli bowiem wystarczających danych, które dawałyby podstawę do uznania niezdolności ubezpieczonej do pracy w zawodzie nauczyciela.

Reasumując, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń, w oparciu o posiadany materiał dowodowy i wyprowadził z niego właściwy wniosek o braku obowiązku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do wypłaty ubezpieczonej należnych odsetek.

Wskazując na argumenty wyżej podane Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.